

Z powiatów.

Włoszczowa.

(OE) Od miesiąca mamy tu codziennie deszcze; również niemal codziennie przeciągają burze. W dniu 23 lipca od uderzenia pioruna spaliło się pięć zagród w Seceminie. W takich warunkach żniwa odbywają się jakby ukradkiem, bo nikt nie jest pewny, czy za chwilę nie spadnie deszcz i nie przerwie pracy. W kilku miejscowościach pow. włoszczowskiego spadły grady, które wyrządziły w polu znaczne szkody.

Z Krajna.

Jedna z największych wsi w pow. kie-

leckim, wieś którą usiłował porwać do zbrojnego czynu w r. 1846 ks. Piotr Sciegienny, należy dziś do najbardziej zaniedbanych pod względem oświatowym Krajno, liczące pięć kolonji, bo Stara Wieś, Południowa, Łęki i dwa Podgórze niema ani jednej szkoły i wogóle nie robi żadnych starań ażeby je otrzymać. W zimie zadawalają się improwizowanymi szkołkami, w których nauka nie przedstawia większej a raczej żadnej wartości w lecie zaś ktoby tam myślał o szkole!

Tymczasem Krajno powinno już mieć szkołę. Posiada sześciomorgowy grunt szkolny, ludność zamożną, brak tylko inicjatywy, no i ktoby tam myślał dziś o szkole w okresie rozwielmożnionego paskarstwa, w którym wieś idzie o lepsze z pewną kategorią kupców mjejskich.

Był czas kiedy mieszkańcy Krajna myśleli poważnie o budowie kościoła, który projektowano wznieść niedaleko dworu, ale i ten projekt został zaniechany wobec zawrotnych cen zboża, nabiału itd. Pochłaniają one obecnie tak wszystkich uwagę, to aż Krajniacy jednomyślnie przyszli do wniosku że o kościele i szkole będzie czas myśleć po wojnie, a teraz trzeba kombinować o czem innem, bo ceny mogą spaść!